

Wartości prorodzinne w świadomości młodzieży polskiej Analiza socjologiczna

Pro-family Values in the Consciousness of Polish Youth (Sociological Analysis)

Janusz Mariański

DOI: 10.17846/SS.2021.6.2.13-29

Abstract

In the context of political-economic and sociocultural changes in society we pose a question about the moral condition of Polish families. For our sociological analysis we choose only some manifestations of the changes of pro-family values in the consciousness of Polish youth and these are: marriage as a preferred value, social definition of a family, children in a family and children's relations with their parents. The transformations of pro-family values will be illustrated by selected results from public opinion polls and the results of sociological research. We do not witness a radical socio-moral breakthrough in family life in Polish society. The research shows that what is „old“ (traditional Catholic family) is still valid in many areas, but that what is „new“ (secularized morality) is also beginning to become more visible. The evolution taking place could be described as a transition from a homogeneous to a heterogeneous moral culture, or as an evolution from traditional homogeneity to modern extremes.

Keywords: marriage, family, family-oriented values, definition of family, children's relationship with parents;

W warunkach indywidualizacji dokonują się zmiany w więziach partnerskich, we wzorach zawierania małżeństw i zakładania rodziny. Małżeństwo staje się indywidualną decyzją młodych mężczyzn i kobiet

lub ich wspólną decyzją, biograficzną opcją wśród wielu innych. W epoce wzrastającej indywidualizacji i różnorodności alternatywnych wzorów życia coraz trudniej jest zdecydować się na trwały związek, czyli na nierozzerwalne małżeństwo. Decyzja na małżeństwo i rodzinę jest wyrazem osobistego zaangażowania. Nowe formy życia wspólnotowe go wydają się lepiej harmonizować ze zróżnicowaną i spluralizowaną strukturą społeczeństwa. Procesy indywidualizacji tak zmieniły warunki dorastania w rodzinie, że niektórzy socjologowie mówią o destandardyzacji w prywatnym obszarze partnerstwa i rodzicielstwa.

W kontekście dezinstytucjonalizacji religijności i moralności można rozpatrywać procesy przemian rodziny i wzrost alternatywnych form życia rodzinnego. Dla podkreślenia historycznej zmienności mówi się nie tyle o rodzinie, ile raczej o rodzinnych formach życia. Obok dominującego jeszcze w krajach zachodnich klasycznego wzorca rodziny nuklearnej (ojciec i matka z jednym lub dwojgiem dzieci) pojawiają się rodziny niepełne (ojcowie lub matki samodzielnie wychowujące dzieci), rodziny rozwiedzione, rodziny wtórne, konkubiny, związki homoseksualistów itp. Nowe pluralistyczne i fleksybilne związki partnerskie zyskują na znaczeniu. Część socjologów dostrzega w procesach dezinstytucjonalizacji i pluralizacji form życia rodzinnego zmianę znaczenia i roli rodziny w społeczeństwie, inni skłonni są konstatować upadek jej znaczenia i zanik rodziny tradycyjnej.

Wzrastają wskaźniki tzw. małżeństw na próbę czy małżeństw „bez metryki”. Różne są motywacje takich zachowań. Dla jednych jest to szansa lepszego poznania się dla uniknięcia niepotrzebnego ryzyka, dla innych okazja zdobycia nowych doświadczeń i dobrego przygotowania się do małżeństwa. Jeszcze dla innych jest to rodzaj mniejszego zła, wynikający z obawy przed rozpadem małżeństwa i późniejszymi problemami religijno-kościelnymi. Wspólne życie przedmałżeńskie w kilku kolejnych związkach powoduje, że część młodych ludzi, zanim zdecyduje się ostatecznie na małżeństwo przeżywa kilka tzw. nieformalnych rozwodów. Zaznacza się także negatywna postawa wobec małżeństwa i rodziny jako sformalizowanej instytucji, natomiast zyskują na znaczeniu związki małżeńskie oparte na emocjonalnej intensywności (przejście od instytucjonalnej rodziny do zmiennej intymności i uczuciowości).

Wśród młodych ludzi, także wśród tzw. młodych dorosłych, zmniejszają się wskaźniki zawieranych małżeństw, wzrastają równolegle

wskazniki osób żyjących w niezobowiązujących, nieformalnych związkach oraz jako jednostki (*single*). Wzrasta liczba małżeństw zawieranych dopiero po 30 roku życia, po ukończeniu studiów, zdobyciu zawodu i uzyskaniu niezależności finansowej. Wraz ze spadkiem gotowości zawierania małżeństw przesuwa się w czasie decyzja urodzenia pierwszego dziecka. Zmiany te są uwarunkowane nie tylko czynnikami subiektywnymi, ale i zewnętrznymi (np. przedłużona faza niesamodzielności ekonomicznej ludzi młodych). Małżeństwo, więzi małżeńskie i partnerstwo są pewnego rodzaju dobrem konsumpcyjnym. Poświęcenie się trwałym wartościom przeżywa dzisiaj wyraźny kryzys, niechętnie podejmuje się trwałe zobowiązania, wyżej ceni się natychmiastowe satysfakcje i zobowiązania tymczasowe.

Socjologowie wskazują na wzrastającą niestabilność małżeństwa i rodziny, będącą skutkiem procesów dezinstytucjonalizacji tradycyjnych struktur rodzinnych oraz na pluralizm form życia społecznego i wielość tzw. nowych modeli życia. Dostrzega się wiele oznak kształtowania się tzw. postnowoczesnej rodziny, do których należą: wzrastająca złożoność i pluralizacja form życia małżeńskiego i rodzinnego, dezinstytucjonalizacja rodziny, dopasowanie rodziny do indywidualnych planów życiowych jej członków, redukcja rodziny do związków zawieranych na krótsze odcinki życia, emancypacja kobiety – zniesienie różnego rodzaju przymusów związanych z jej rolą społeczną, świadome rodzicielstwo kształtowane według własnych pomysłów i negocjowalność wzajemnych stosunków w rodzinie. Nowe formy życia małżeńskiego i rodzinnego upowszechniają się i są społecznie akceptowane. Swoista emocjonalizacja i intymizacja wewnętrznej struktury rodziny stanowi poniekąd zagrożenie dla niej jako instytucji społecznej. W centrum stoi jednostka z jej podmiotową perspektywą przeżyć i doznań.

W kontekście polityczno-gospodarczych i społeczno-kulturowych przemian w społeczeństwie stawiamy pytanie o kondycję moralną polskich rodzin. Do analiz socjologicznych wybieramy tylko niektóre przejawy przemian wartości prorodzinnych w świadomości młodzieży polskiej: związek małżeński jako wartość preferowana, społeczna definicja rodziny, dzieci w rodzinie oraz relacje dzieci z ich rodzicami. Przemiany wartości prorodzinnych zostaną zilustrowane wybranymi wynikami z sondaży opinii publicznej i rezultatami badań socjologicznych. Nie jesteśmy świadkami radykalnego przełomu społeczno-moralnego

w życiu rodzinnym w społeczeństwie polskim. To, co „stare” (tradycyjna rodzina katolicka), obowiązuje jeszcze w wielu obszarach, ale to, co „nowe” (moralność sekularyzowana, ponowoczesna), zaczyna także być już coraz bardziej widoczna. Dokonującą się ewolucję można by określić jako przejście od homogenicznej do heterogenicznej kultury moralnej, lub jako ewolucję od tradycyjnej jednorodności do współczesnych skrajności.

Związek małżeński jako wartość preferowana

Młodzi ludzie zastanawiają się nad swoją przyszłością, stawiają pytania o swoje miejsce w życiu. W warunkach indywidualizacji planów życiowych i pluralizacji form życia jednostki mogą rozstrzygać w sposób wolny, w jakim związku chcą żyć, jak długo i na jakich warunkach. W niektórych krajach pozamałżeńskie wspólnoty życia stają się coraz bardziej zjawiskiem masowym. Zmniejsza się znaczenie małżeństwa usankcjonowanego społecznie na rzecz kohabitacji i innych wolnych związków. Pomimo pluralizacji form życia małżeńskiego i rodzinnego w dalszym ciągu instytucja małżeństwa jest najczęściej wybieraną formą życia przez większość Europejczyków i nie jest uznawana za coś przestarzałego. W ponowoczesnym społeczeństwie jednak zalegalizowane małżeństwo kobiety i mężczyzny nie jest jedynym związkiem niosącym szczęście i zadowolenie. Rozwój alternatywnych modeli małżeństwa i rodziny jest z pewnością wskaźnikiem postępujących procesów sekularyzacji i indywidualizacji oraz wskazuje, że model rodziny oparty na trwałym małżeństwie nie jest powszechnie akceptowany.

Młodzi ludzie często stają przed alternatywą: zakładać rodzinę czy troszczyć się o karierę zawodową, czy urodzić dziecko, czy zabezpieczyć swoją autonomię. Teoretycy indywidualizacji i pluralizacji życia wskazują na gwałtowny wzrost niemalżeńskich wspólnot, osób żyjących samotnie (*single*), związków małżeńskich „na próbę”, związków partnerskich na określony czas oraz „rodzin zbiorczych” składających się z dzieci i dorosłych z dwóch rozwiedzionych małżeństw, po zawarciu przez osoby rozwiedzione ponownych związków małżeńskich. Nowe formy życia wspólnotowego są znacznie częstsze w rocznikach młodszych niż starszych. Niektóre z tych związków mają czasowy charakter i przekształcają się w „normalną biografię” rodzinną, inne mają charakter trwałe i stają się przedmiotem aspiracji części członków

społeczeństwa. Rodzina w sensie tradycyjnym, ze swoim powinnościowym charakterem jako instytucja zależy od tego, czy zaspokaja potrzeby jednostek, czy nie zaspokaja. Jest ona legitymizowana przez „szczęśliwe życie”, a nie przysięgę „na zawsze”.

Wymownym wskaźnikiem ważności rodziny jako wartości w świadomości młodzieży jest deklarowany wybór związku małżeńskiego. Zmniejsza się znaczenie małżeństwa usankcjonowanego społecznie i prawnie, na rzecz kohabitacji i innych wolnych związków. Rozwój alternatywnych modeli małżeństwa i rodziny jest z pewnością wskaźnikiem postępujących procesów sekularyzacji i indywidualizacji. Wśród młodzieży będącej w wieku 18-26 lat w woj. mazowieckiego i lubelskiego w latach 2004-2005, 43,37% badanych deklaroowało, że w przyszłości chce żyć z partnerem/partnerką tylko w związku małżeńskim, 37,45% – najpierw chce żyć i mieszkać z partnerem/partnerką, aby sprawdzić, czy ją/jego potem poślubią, 3,07% – tego jeszcze nie wiem, 0,67% – już jestem w związku małżeńskim, 8,89% – nie chcę brać ślubu, ale chcę żyć i mieszkać wspólnie z partnerem/partnerką, 4,72% – chcę żyć sam/sama bez partnera/partnerki, 1,72% – brak odpowiedzi (Dyczewski 2009, 100). W 2005 roku wśród badanych młodych Polaków wieku 19-26 lat 85% planowało małżeństwo. Deklaracje życia w związku nieformalnym z jednym partnerem składało od 5% do 6% respondentów, życie bez stałego związku – od 2% do 4% (Szafranec 2011, 52).

Nieco mniej niż dwie trzecie ankietowanych maturzystów w pięciu miastach w 2009 roku postrzegą swoją przyszłość w związku małżeńskim (63,0%), znacznie mniej w związku partnerskim bez ślubu (8,6%), w luźnych spotkaniach sukcesywnie z wieloma partnerami (3,5%) lub w samotności (2,9%). Ponad co piąty ankietowany nie wyraził poglądu w omawianej sprawie (16,2%) lub nie udzielił odpowiedzi (5,7%). Młodzież mieszkająca na wsi widziała swoją przyszłość w związku małżeńskim (70,0%) częściej niż mieszkająca w małych (59,05), średnich (58,5%) i w wielkich miastach (56,05); głęboko wierzący (76,1%) i wierzący (71,8%) częściej niż niezdecydowani w sprawach wiary (60,9%), obojętni religijnie (42,2%) i niewierzący (41,5%) (Marianiński 2012, 136).

W 2009 roku 68,0% badanych maturzystów puławskich postrzegą swoją przyszłość życiową w związku małżeńskim (ze ślubem), znacznie mniej w związku partnerskim bez ślubu (7,6%), w luźnych spotkaniach sukcesywnie z wieloma partnerami (3,2%), lub w samotności

jako single (2,8%). Około co piętnasty ankietowany nie wyraził poglądu w omawianej sprawie lub nie udzielił odpowiedzi (18,4%); w 2016 roku (odpowiednio) – 63,6%, 11,2%, 2,1%, 2,8%, 20,2%. Młodzież mieszkająca na wsi i w małych miastach częściej postrzegła swoją przyszłość życiową w związku małżeńskim ze ślubem niż młodzież mieszkająca w Puławach (70,6% wobec 52,3%). Za alternatywnymi formami życia małżeńskiego, bez formalnych zobowiązań (ślub), częściej opowiadali się mężczyźni, młodzież z techników, mieszkająca w Puławach, deklarująca się jako obojętna religijnie lub niewierząca oraz w ogóle niepraktykująca. Wśród obojętnych religijnie, niewierzących i w ogóle niepraktykujących ponad połowa badanych postrzegła swoją przyszłość w różnego rodzaju związkach alternatywnych. W latach 2009-2016 zmniejszył się o 4,4% wskaźnik maturzystów puławskich deklarujących swoją wolę życia w przyszłości w związku małżeńskim (Marianiński 2019, 133).

Zbliżone wyniki uzyskano w badaniach uczniów szkół białostockich. W 2015 roku 68,4% ankietowanych uczniów deklarowało chęć życia w przyszłości w związkach małżeńskich, w 2019 roku – 61,7% (spadek o 6,7%). Nieznacznie zmniejszył się wskaźnik badanych deklarujących życie w małżeństwie z dwójką lub większą liczbą dzieci (różnica 5,1%). W 2019 roku wskaźnik pragnących żyć w małżeństwie wynosił wśród głęboko wierzących – 73,8%, wśród wierzących – 69,2%, wśród niezdecydowanych – 58,9%, wśród obojętnych religijnie – 49,9% i wśród niewierzących – 41,4%. W latach 2015-2019 wzrosła nieznacznie liczba tych, którzy pragną żyć samotnie lub w związku bez ślubu. Wierzący wyraźniej częściej niż obojętni i niewierzący deklarowali chęć życia w małżeństwie i ze ślubem oraz z większą liczbą dzieci (Goworko-Składanek 2019, 207 – 209).

W Lublinie w 2012 roku 66,9% badanych studentów pięciu uczelni deklarowało, że swoją przyszłość życiową widzą w związku małżeńskim (ślub kościelny), 7,9% – w związku małżeńskim bez ślubu kościelnego, 4,8% – w związku nieformalnym (bez ślubu kościelnego i cywilnego), 2,2% – w luźnych spotkaniach z wieloma partnerami, 4,7% – jako osoba samotna, 12,6% – trudno powiedzieć, 0,9% – brak odpowiedzi. Deklarację zawarcia ślubu kościelnego złożyło 55,4% badanych studentów z Uniwersytetu Przyrodniczego, 68,6% – z Uniwersytetu Medycznego, 71,2% – z Politechniki Lubelskiej, 68,6% – z UMCS i 73,3% – z KUL. Zbliżone wyniki uzyskano na nieco inaczej

sformułowane pytanie. W całej zbiorowości 61,0% badanych prezentowało pogląd, że zakładając rodzinę dwie osoby powinny wziąć ślub kościelny ze skutkami cywilnymi (tzw. ślub konkordatowy); 9,8% – że wystarczy ślub cywilny; 7,0% – że wystarczy ślub kościelny; 14,6% – żaden ślub nie jest potrzebny, wystarczy, że ludzie się kochają; 6,7% – trudno powiedzieć; 0,8% – brak odpowiedzi (Kozak 2014, 435 – 437).

Rodzina jako konkretna wartość traci nieco na znaczeniu. Tradycyjna rodzina nie jest już jedyną formą życia wspólnego ludzi. Tylko około dwie trzecie młodzieży szkół średnich planuje w przyszłości zawrzeć formalny związek małżeński, większość z nich aprobejuje ślub kościelny. Młodzież z małych miast sytuuje się w tej sprawie pomiędzy młodzieżą mieszkającą na wsi i w wielkich miastach. „Mimo że młodzi ludzie uważają rodzinę za jedną z najważniejszych wartości, jej założenie jednak odkładają na później, bo wcześniej zabiegają o ugruntowanie pozycji zawodowej i statusu majątkowego. Tendencję obserwowaną od paru dziesiątków lat w rozwiniętych krajach Zachodu wyjaśnia się coraz późniejszym osiąganiem gotowości do rozpoczęcia kariery zawodowej, dyscypliną pracy w korporacjach wymagającą od pracowników dyspozycyjności i mobilności” (Świątkiewicz 2016, 99).

Społeczne definicje rodziny

Zmiany społeczno-kulturowe w dziedzinie życia małżeńsko-rodzinnego są bardzo widoczne w społeczeństwie polskim. Zmiany te dotyczą takich kwestii, jak: wzrost liczby rozwodów, odraczenie lub niepodejmowanie decyzji o małżeństwie, rezygnacja z posiadania dzieci, wzrost liczb związków nieformalnych oraz dzieci urodzonych w takich związkach, wzrost związków partnerskich osób tej samej płci i małżeństw bezdzietnych. Zmienia się nie tylko znaczenie rodziny w społeczeństwie, ale i redefinicja samego pojęcia rodziny. Dawnym terminom „małżeństwo” czy „rodzina” usuwa się przypisywać radykalnie nową treść.

Poszerza się przestrzeń tolerancji dla tych form życia małżeńskiego, które dawniej uchodziły za dewiacyjne, a nawet patologiczne. Zróżnicowane opcje wspólnego życia są nie tylko społecznie dopuszczalne, ale i prawnie legalizowane. Postmodernistyczne formy współżycia pozamałżeńskiego nie są już traktowane jako „dzikie” małżeństwa, patologia, dewiacja lub inne objawy „deficytowości”, lecz uzyskują społeczne uznanie podobnie jak małżeństwo poświadczane cywilnie lub

kościelnie. Alternatywne wersje małżeństwa i rodziny nie są represjonowane, dyskwalifikowane czy nisko lokowane w hierarchii ważności. Nie ma dzisiaj nic nadzwyczajnego w tym, że ktoś przedstawia swojego partnera życiowego jako „przyjaciela” czy „towarzyszkę życia”. To, co jeszcze do niedawna było zaledwie tolerowane, staje się społecznym standardem. Małżeństwo nie kojarzy się automatycznie z rodziną.

We współczesnym świecie, w tym i w społeczeństwie polskim zmieniają się nie tylko postawy ludzi wobec małżeństwa i rodziny, ale i samo rozumienie rodziny. Coraz wyraźniej upowszechniają się formy życia małżeńsko-rodzinnego, które funkcjonują bez formalnej podstawy. Są one coraz częściej akceptowane społecznie. Są to m.in.: a) związki które nie są oparte na prawnie zatwierdzonym małżeństwie (kohabitacja); b) związki oparte na formalnym małżeństwie, ale bez biologicznego rodzicielstwa (np. bezdzietne małżeństwa z wyboru, rodziny zrekonstruowane, w których jedno z rodziców nie ma biologicznego związku z dzieckiem); c) związki poprzedzone wcześniejszym małżeństwem, które obecnie zawierają tylko kryterium biologicznego rodzicielstwa (np. rodziny niepełne); d) rodziny nieoparte na związku małżeńskim, tylko wyłącznie na biologicznym rodzicielstwie (np. niezamężne macierzyństwo) (Brągiel 2018, 17 – 18).

Poglądy Polaków na to, co stanowi małżeństwo i rodzinę, nie są jednolite, do pewnego stopnia są zróżnicowane. W sondażu CBOS ze stycznia 2019 roku skonstatowano, że niemal wszyscy Polacy uznają, że rodzinę stanowią małżonkowie z dziećmi (99%) oraz matkę lub ojca samotnie wychowującego przynajmniej jedno dziecko (91%). Dość powszechnie wyraża się przekonanie, że rodzinę stanowią osoby pozostające w związku nieformalnym i wychowujące dzieci z tego związku (83%), wychowujące dzieci z poprzednich związków (78%), czy małżeństwo bez dzieci (65%). Wyraźnie rzadziej za rodzinę są uznawane inne rodzaje związków: osoby pozostające w związku nieformalnym (konkubinacie) nieposiadające dzieci (31%), związek osób tej samej płci (gejów lub lesbijek) wychowujących wspólnie dzieci jednej z nich (23%), związek dwóch osób tej samej płci niewychowujących dzieci (13%).

Powoli zmienia się społeczna definicja rodziny. Szerszemu rozumieniu rodziny sprzyja przede wszystkim młodszy wiek respondentów, wyższy poziom wykształcenia, zamieszkiwanie w większej miejscowości, wyższy dochód *per capita*, brak uczestnictwa w praktykach

religijnych oraz lewicowa orientacja polityczna. Ze względu na stan cywilny rodzinę najszerszej definiują osoby rozwiedzione oraz stanu wolnego, a ze względu na status zawodowy – uczniowie i studenci, kadra kierownicza i specjaliści wyższego szczebla. W latach 2006-2019 wzrósł wskaźnik badanych uznających za rodzinę osoby pozostające w związku nieformalnym (konkubinacie) nieposiadających dzieci od 26% do 31%, związek osób tej samej płci wychowujących wspólnie dzieci – od 9% do 23% i związek dwóch osób tej samej płci niewychowujących dzieci – od 6% do 13% (Boguszewski 2019, 5 – 8 a 9).

Młodzi Polacy badani w latach 2004-2005 określali różne formy życia jako te, które można nazwać rodziną. Za podstawową formę życia rodzinnego ankietowani uznali małżeństwo przynajmniej z jednym dzieckiem (98,4%), znacznie rzadziej inne formy życia wspólnego: małżeństwo bez dzieci (70,9%); para bez ślubu posiadająca przynajmniej jedno dziecko (70,9%); para bez ślubu i bez dzieci (19,4%); samotna matka posiadająca przynajmniej jedno dziecko (77,2%); samotny ojciec posiadający przynajmniej jedno dziecko (76,4%); dwie lesbijki posiadające przynajmniej jedno dziecko (18,4%); dwóch homoseksualistów posiadających przynajmniej jedno dziecko (16,8%) (Dyczewski 2007, 30 – 37).

Wyniki badań socjologicznych nie są w pełni konkluzyjne w zakresie preferowania form życia małżeńskiego i rodzinnego. Wskaźniki procentowe są nieco rozbieżne. Wydaje się jednak, że zmienia się powoli w społeczeństwie polskim sama wizja małżeństwa i rodziny. Nie wszyscy młodzi Polacy opowiadają się za tradycyjną (klasyczną, konstytucyjną) formą małżeństwa i rodziny. Powoli zaznacza się proces odchodzenia od klasycznych form rodzinnych w kierunku struktur czy konfiguracji „rodzinopodobnych” lub alternatywnych form życia małżeńsko-rodzinnego. Pomimo nasilania się zjawiska nowych form życia małżeńsko-rodzinnego w Polsce w dalszym ciągu podstawową formą rodziny jest związek dwóch osób odmiennej płci, u podłoża którego jest formalne małżeństwo.

Alternatywne wobec rodziny formy życia ludzkiego są dowodem postępującej sekularyzacji moralności, nawet jeżeli w Polsce nie są jeszcze formą dominującą. Należy przypuszczać, że w przyszłości nasili się działanie czynników cywilizacyjnych i kulturowych nie sprzyjających tradycyjnej rodzinie, a nawet jej przeciwnych. Z jednej strony podkreśla

się rolę rodziny, z drugiej jednak bardzo silne są – niekiedy sterowane odgórnie – procesy defamilizacji („odrozdinnienie”). Jeżeli nawet pluralizacja form życia rodzinnego jest rzeczywistością, to jej upowszechnienie nie jest jakąś historyczną koniecznością, lecz przede wszystkim wyborem osobistym ludzi współczesnych.

Dzieci w rodzinie

Jedną z bardzo ważnych decyzji dotyczących małżeństwa i rodziny są dzieci, stanowiące od początku wartość pary małżeńskiej. Liczba dzieci w rodzinie zależy w dużym stopniu od tego, czy dla rodziców dziecko jest wartością samą w sobie, czy też wartością instrumentalną. Uznanie dziecka za wartość priorytetową świadczy o tym, że jest ono traktowane jako istotny element osobistego szczęścia. Dokonujące się przemiany mentalności ludzi współczesnych rzutują bardzo wyraźnie na liczbę dzieci w rodzinie. W wielu społeczeństwach współczesnych dzieci są po prostu wyraźną mniejszością, a przeciętna ich liczba w rodzinie spada wyraźnie poniżej dwóch. Wzrastają wskaźniki tych, którzy chcą mieć tylko jedno dziecko i zmniejszają się tych, którzy pragną założyć rodziny wielodzietne. Zdaniem większości Polaków, liczba posiadanych dzieci jest sprawą osobistą każdej rodziny. Występuje silna dominacja modelu dwudzieciowości i umiarkowanej popularności jednodzieciowości, przy równoczesnym braku społecznej akceptacji dla wielodzietności, a nawet zaznacza się już postawa rezygnacji z potomstwa w ogóle.

Mimo dokonujących się zmian w dziećności polskich rodzin, większość młodych Polaków pragnie mieć dzieci. Przytoczymy tylko kilka przykładów z badań socjologicznych. Wśród młodzieży z trzech liceów ogólnokształcących i studentów Społecznej Akademii Nauk w Łodzi w 2014 roku deklarowano następujące plany życiowe dotyczące form życia małżeńsko-rodzinnego: małżeństwo z dzieckiem (dziećmi) – 75,3%, związek partnerski (konkubinaty) – 8,6%, związek partnerski (bez dzieci) – 6,0%, małżeństwo bezdzietne – 2,6%, singel – 2,6%, samotne rodzicielstwo – 1,2%, nie ma planów życiowych w tej sprawie – 3,0% (Cudak 2014, 123).

Wśród studentów bydgoskich w 2011 roku 81,3% badanych deklaroowało chęć posiadania potomstwa, 4,7% – nie chce posiadać dzieci, 1,0% – ma już dziecko/dzieci, 0,8% – brak odpowiedzi i 12,2% – to nieposiadający zdania w tej kwestii. Przeważały emocjonalne motywy

posiadania dziecka (miłość do partnera, dziecko jako wyraz wzajemnej miłości małżonków, dziecko nadaje sens życiu małżeństwa), słabną natomiast motywety religijne i społeczne (np. presja rodziców) (Lewicka 2014, 105 – 106).

Zrodzenie i wychowanie dzieci przestaje być kwestią losu, przypadku, przymusu społecznego czy woli Bożej („ile Bóg da”), lecz staje się prawą wolnego wyboru jednostki, aż po rezygnację z posiadania dzieci. Zmniejszająca się dzietność rodzin nie musi oznaczać ewolucji w kierunku „społeczeństwa bez dzieci”, może jednak sprzyjać strategii rozważania korzyści i strat związanych z posiadaniem dziecka. Koszty kształcenia i wychowania dzieci nieustannie rosną. Czy i kiedy małżeństwo przekształci się w rodzinę, zależy od indywidualnej decyzji obojga partnerów. W wysoko rozwiniętych społeczeństwach zachodnich, preferuje się model rodziny „dwa plus jeden”, a małżonkowie mają z reguły mniej dzieci niż sobie tego życzą. Seksualność oddziela się od prokreacji.

W świadomości młodzieży dominującym w Polsce jest model rodziny małej, z jednym lub dwojgiem dzieci. Posiadanie i dobre wychowanie dzieci nie należy do priorytetowych cech, jakich oczekuje się od małżeństwa będącego przedmiotem marzeń. Może to wskazywać na pewną zmianę w świadomości prorodzinnej: od rodziny ukierunkowanej na dziecko, do rodziny ukierunkowanej na dobro współmałżonków. W tej optyce dziecko nie będzie traktowane jako najcenniejszy dar wpisany w naturę związku małżeńskiego, lecz jako „dodatek” do życia małżeńskiego lub jako wyraz swoistej opcji sprowadzonej do poziomu „dobra konsumpcyjnego”, które opłaca się mieć lub nie opłaca. Trzeba jednak podkreślić, że dla większości młodzieży polskiej małżeństwo z dziećmi nie jest instytucją należąca do przeszłości, tym bardziej nie jest instytucją przestarzałą. Daleko jest w Polsce do swoistej „kultury bezdzietności”.

Relacje dzieci z rodzicami

Współcześnie dzieci i młodzież żyją w zróżnicowanych materialnie, społecznie i kulturowo rodzinach. W wielu domach rodzinnych wszystko funkcjonuje normalnie, zaspokajane są potrzeby członków rodziny, istnieje w nich silna więź emocjonalna integrująca wszystkich domowników. W tych domach dziecko jest szczęśliwe, otoczone miłością, troską

i opieką najbliższych. Dom rodzinny staje się niekiedy źródłem trudnych i bolesnych doświadczeń, miejscem, w którym dzieci są krzywdzone, zastraszane, doświadczają biedy, są świadkami przestępstw, konfliktów rodzinnych, alkoholizmu rodziców. Domowe narracje historyczne są we współczesnych rodzinach dość zróżnicowane.

W niektórych badaniach nad rodziną współczesną socjologowie stawiają młodzieży wprost pytanie o jej relacje z ojcem i matką. Respondenci oceniają jakość stosunków wewnątrzrodzinnych wybierając jedną z czterech kategorii zasugerowanych odpowiedzi. Wypowiadane oceny mają uogólniony charakter i wskazują na pewne obszary konfliktów w rodzinie. Zakłada się, że dokonana przez badanych ocena ich stosunków z każdym z rodziców stanowi w miarę obiektywne zdanie sprawy z tych relacji. W rzeczywistości opisywane zjawiska – ze względu na pewną drażliwość problematyki – mogą mieć szerszy zakres.

Uczniowie z ostatnich klas szkół ponadpodstawowych w 2008 roku ocenili następująco swoje relacje z matką: 57% – bardzo dobrze, 26% – dość dobrze, 12% – różnie bywa, 3% – raczej nie najlepiej, 2% – nie ma matki; z ojcami (odpowiednio) – 43%, 24%, 18%, 8%, 7%. W sondażach od 1992 roku CBOS odnotował nieznaczny wzrost pozytywnych ocen w odniesieniu do rodziców, zwłaszcza w stosunku do ojców. Lepiej opisują swoje relacje z rodzicami uczniowie mieszkający na wsi i w małych miastach niż pochodzący z większych miast (szczególnie z dużych aglomeracji), a także uczniowie, których rodzice mają wykształcenie wyższe niż podstawowe. Lepsze opinie o relacjach z ojcem i matką wypowiadają uczniowie zadowoleni z warunków materialnych w rodzinie, oraz uczniowie piątkowi i szóstkowi (Feliksiak – Roguska 2009, 102 – 103).

Wśród maturzystów z pięciu miast w 2009 roku ich relacje z ojcami kształtowały się rozmaicie. Ponad trzecia część badanych określiła je w kategoriach „bardzo dobrze” (36,8%), nieco mniej niż trzecia część jako „dość dobrze” (30,3%) i nieco ponad piąta część – „różnie bywa” (20,5%). Mniej niż co dziesiąty badany deklaruował, że jego relacje z ojcem nie układają się najlepiej (7,9%); w 2016 roku (odpowiednio) – 37,4%, 25,5%, 20,6%, 11,9%, 4,5%. Relacje maturzystów z ojcami były bardziej pozytywne na wsi i w małych miastach niż w wielkich ośrodkach miejskich. Relacje młodych z ich matkami były oceniane bardziej pozytywnie niż z ojcami. W całej zbiorowości badanych maturzystów

81,8% badanych oceniło pozytywnie swoje więzi z matką (Mariański 2012, 262).

Relacje maturzystów w Puławach z rodzicami kształtowały się rozmaicie. W 1994 roku 14,0% badanych określiło swoje relacje z ojcami jako bardzo dobre, 37,2% – jako raczej dobre, 30,6% – różnie bywa, 11,2% – nie najlepiej, 2,1% – brak ojca, 5,0% – brak odpowiedzi; w 2009 roku (odpowiednio) – 33,2%, 32,8%, 22,0%, 7,6%, 0,0%, 4,4%; w 2016 roku – 37,4%, 25,5%, 20,6%, 11,9%, 4,5%. Biorąc pod uwagę dwa określenia: „bardzo dobrze” i „dość dobrze” można skonstatować, że w latach 1994-2016 pozytywną ocenę relacji maturzystów z ich ojcami deklarowało 51,2% ankietowanych w 1994 roku, 66,0% – w 2009 roku i 62,9% – w 2016 roku. W latach 1994-2016 poprawiły się nieco oceny relacji młodzieży z ich ojcami (wzrost o 11,7%). Młodzież mieszkająca na wsi i w małych miastach wypowiadała bardziej pozytywne oceny o swoich relacjach z ojcami niż młodzież mieszkająca w Puławach (67,8% wobec 55,0%) (Mariański 2019, 157 – 161).

W świetle dotychczasowych badań socjologicznych można powiedzieć, że stosunki międzyludzkie w rodzinie polskiej układają się na ogół pozytywnie, chociaż jest jeszcze daleko do ideału harmonijnego współżycia rodzinnego. Dom rodzinny może być zarówno miejscem, w którym młody człowiek znajduje oparcie, zrozumienie i poczucie bezpieczeństwa, jak i areną wielorakich konfliktów i napięć. Im wewnętrzna atmosfera w rodzinie jest bardziej pozytywna, wolna od trwałych konfliktów, oparta na wzajemnym zaufaniu i więziach emocjonalnych, tym większa jest szansa przekazu wartości i norm moralnych z jednego pokolenia na drugie. Stosunki rodzinne układają się znacznie lepiej z matką niż z ojcem. To właśnie z matką, częściej aniżeli z ojcem, młodzież podziela swoje poglądy, przede wszystkim na temat postaw życiowych (Štefaňak 2018a, 102 – 118; Štefaňak 2019, 207 – 208). Warto zaznaczyć, że w świetle ogólnopolskich badań nad młodzieżą szkół średnich 75% ankietowanych mieszkało na stałe z ojcem i matką, 17% – tylko z matką, 2% – tylko z ojcem, 1,0% – z kimś z dalszej rodziny (np. z babcią) i 5% – inna sytuacja. W latach 2003-2018 wskaźnik mieszkających z obojgiem rodziców zmniejszył się od 82% do 75% (Roguska 2019, 19).

Badana młodzież szkolna w większości pozytywnie ocenia atmosferę panującą w ich domach. Negatywne doświadczenia, świadczące o „skłóceniu” polskich rodzin, ma mniejszość ankietowanych (co najwyżej

około 30%). Stosunki wewnątrzrodzinne są bardziej pozytywnie oceniane na linii matka – dzieci niż ojciec – dzieci. Relacje z rodzeństwem zajmują pozycję pośrednią. Można domniemywać, że matka w większym stopniu jest nośnikiem wartości życiowych, zarówno religijnych jak i moralnych, w rodzinie niż ojciec, ale i pozycja ojca w rodzinie nie jest drugoplanowa czy wtórna. Jeżeli nawet rodzina pozostaje w dalszym ciągu bardzo ważną instancją przekazu wartości i norm, to równocześnie nasilają się procesy *dissensu* aksjologicznego między rodzicami i dziećmi. W świetle dotychczasowych badań empirycznych wydaje się uzasadniona teza o powolnym narastaniu na przełomie wieków sił odśrodkowych w rodzinie, procesów dezintegracji i dyskontynuacji w przekazie wartości i norm, zapowiadających narastanie wewnątrzrodzinnych konfliktów. Konflikty wewnątrzrodzinne przyczyniają się z jednej strony do dezintegracji społecznej, z drugiej przyspieszają rozwój osobowościowy młodego pokolenia, mogą kształtować postawy tolerancji w rodzinie i społeczeństwie. Dynamizują proces „otwierania się” rodziny na wpływy zewnętrzne i przekształcania się rodziny z instytucji ekskluzywnej w inkluzywną (Štefaňak 2020, 29 – 30; Štefaňak 2018b, 63 – 74).

Uwagi końcowe

W życiu współczesnej rodziny występują zarówno tendencje odśrodkowe, jak i dośrodkowe, siły integracyjne, jak i dezintegracyjne, ale autonomiczna struktura osobowa dzieci i młodzieży rozwija się w Polsce głównie w codziennych interakcjach rodzinnych. W warunkach szybkiej modernizacji społecznej rola rodziny w sferze przekazywania wiadomości i postaw życiowych wydaje się nieco mniejsza w porównaniu z sytuacją stabilizacji społecznej. Doświadczenia życiowe rodziców w okresie radykalnych zmian systemowych wpływają na treść i charakter porad udzielanych potomstwu przez rodziców. W procesach wychowawczych nie jest przekazywana całościowa tradycja rodzinna, lecz tylko jej część. Dzieci stają się coraz bardziej samodzielne i podejmują we własnym zakresie decyzje dotyczące ich problemów i spraw codziennych. Także rodzice rezygnują z dyscyplinujących interwencji na rzecz wspierania autonomii dzieci.

Daleko idący kryzys rodziny jako instytucji troszczącej się o wychowanie młodego pokolenia pociągnąłby za sobą poważne konsekwencje

dla całego społeczeństwa. Uproszczeniem byłoby stwierdzenie, że wszystkie deklarowane przez młodych ludzi wartości prorodzinne i preferencje w myśleniu o rodzinie ukształtowały się pod wpływem transformacji systemowej. W dużym stopniu zmiany świadomości moralnej i religijnej zostały wywołane przez ogólniejsze tendencje, związane z szerszymi procesami cywilizacyjnymi i kulturowymi. Nie bez znaczenia są oddziaływania różnych ośrodków opiniotwórczych, lansujących tezę o zmierzchu tradycyjnej rodziny i kształtowaniu się różnorodnych form życia małżeńskiego i rodzinnego, w praktyce popierających „kulturę śmierci”. Nie jesteśmy w stanie rozstrzygnąć, na ile deklarowany przez młodych Polaków jeszcze pozytywny obraz życia rodzinnego nosi w sobie pewne cechy myślenia życzeniowego, sugerującego raczej to, jaką rodzinę chcieliby mieć badani, niż to, jaką jest ona w rzeczywistości. Jeżeli nawet założymy pewną deklaratywność uzyskiwanych wyników dotyczących wartości prorodzinnych, to i tak nie da się zaprzeczyć wysokiej randze i znaczeniu rodziny w zbiorowej świadomości Polaków.

Nie jest wykluczone, że w przyszłości w społeczeństwie polskim będą zyskiwać na znaczeniu rozmaite związki nieformalne, różniące się wyraźnie od usankcjonowanej instytucji rodziny. Fakt, że mniej niż dwie trzecie badanych maturzystów postrzega swoją przyszłość w związku małżeńskim, stawia pod znakiem zapytania deklaracje o niezwykłym znaczeniu rodziny w świadomości młodych Polaków. Część z tych, którzy aprobuje rodzinę jako wartość, mają na myśli nie tyle tradycyjną rodzinę (małżeństwo + ślub kościelny), lecz różne zmieniające się formy małżeństwa i rodziny. Jeżeli nawet większość ankietowanych młodych ludzi zamierza w przyszłości założyć rodzinę złożoną z kobiety i mężczyzny, połączonych ślubem kościelnym, to wydaje się narastać przyzwolenie społeczne dla innych form i stylów życia małżeńskiego i rodzinnego, aż po formy *quasi* czy pseudorodzinne. Niemażeńskie formy życia nie są już dyskryminowane w życiu społecznym, niektóre z nich (np. *single*), są traktowane jako stan przejściowy lub docelowy.

Dokonujące się przemiany w świadomości prorodzinnej młodych Polaków świadczą nie tylko o pewnym kryzysie w rodzinie, ale i o wyłaniającym się kryzysie samej rodziny. Syntetycznie opisuje to socjolog katowicki Wojciech Świątkiewicz: „Dawniej, jeśli mówiono o kryzysie rodziny, to nie kwestionowano potrzeby istnienia samej rodziny. A dzisiaj rodzina znajduje alternatywę. I w tym sensie mówimy o kryzysie

rodziny jako grupy pierwotnej, podstawowej, uprzywilejowanej społecznie. Jako instytucji, która cieszy się szczególnym szacunkiem i ochroną prawną. Dziś rodzina w znaczeniu tradycyjnym znajduje alternatywne, szeroko akceptowane formy życia społecznego. W utrwalających się wzorach kulturowych małżeństwo przestaje być warunkiem regularnego i społecznie akceptowanego współżycia seksualnego, a wspólnota zamieszkania przestaje być kryterium rodziny” (Spór o kształt rodziny 2014, 44).

Bibliografia

- BOGUSZEWSKI, R. (2019): Rodzina – jej znaczenie i rozumienie. In: „Komunikat z badań CBOS” 2019, č. 22, s. 1 – 12.
- BRĄGIEL, J. (2018): Postmodernistyczne przemiany w rodzinie. In: „Roczniki Pedagogiczne” 2018, č. 4, s. 9 – 22.
- CUDAŁ, H. (2014): Małżeństwo i rodzina w poglądach badanej młodzieży. In: „Pedagogika Rodziny” 2014, č. 4, s. 117 – 126.
- DYCZEWSKI, L. (2007): Rodzina i jej miejsce w hierarchii wartości młodego pokolenia Europejczyków. Wyniki badań socjologicznych. In: GORBANIUK, J.: *Sytuacja rodziny we współczesnym społeczeństwie – doświadczenia Europy Środkowo-Wschodniej*. Lublin: Wydawnictwo KUL, s. 22 – 39.
- DYCZEWSKI, L. (2009): *Wyobrażenia młodzieży o małżeństwie i rodzinie pomiędzy tradycją a nowoczesnością*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- FELIKSIĄK, M. – ROGUSKA, B. (2009): Dom rodzinny, rodzice i rówieśnicy w opiniach młodego pokolenia Polaków. In: *Młodzież 2008. Opinie i Diagnozy Nr 13*. Warszawa: CBOS. Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, s. 99 – 114.
- GOWORKO-SKŁADANEK, B. (2019): Środowisko rodzinne młodzieży białostockich szkół. In: MANTUR, J.: *Styl życia młodzieży Białegostoku. Raport*. Białystok: Centrum Kształcenia Ustawicznego w Białymstoku, s. 191 – 213.
- KOZAK, J. (2014): *Dzieci postmoderny? Studium socjologiczne nad religijnością studentów*. Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu.
- SZAFRANIEC, K. (2011): *Młodzi 2011*. Warszawa: Kancelaria Prezesa Rady Ministrów.
- LEWICKA, M. (2014): *Wybory życiowe studentów. Małżeństwo – rodzina – formy alternatywne*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- MARIAŃSKI, J. (2012): *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży maturальной – stabilność i zmiana*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

- MARIAŃSKI, J. (2019): *Maturzyści puławscy w latach 1994-2016. Szkic do portretu młodych Polaków*. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne.
- ROGUSKA, B. (2019): Dom rodzinny, rodzice i rówieśnicy w opiniach młodego pokolenia Polaków. In: GRABOWSKA, M. – GWIAZDA, M.: *Młodzież 2018. Opinie i Diagnozy Nr 43*. Warszawa: CBOS, s. 19 – 31.
- Spór o kształt rodziny. Z prof. Wojciechem Świątkiewiczem – dyrektorem Instytutu Socjologii Uniwersytetu Śląskiego – rozmawia Katarzyna Woynarowska. In: „Niedziela. Tygodnik Katolicki” 2014, č. 41, s. 44.
- ŠTEFAŇAK, O. (2018a): *Globalny stosunek do wiary młodzieży słowackiej w procesie przemian*. Katowice: STUDIO NOA.
- ŠTEFAŇAK, O. (2018b): *Hodnoty, túžby a obavy mládeže*. Nitra: Univerzita Konštantina Filozofa v Nitre.
- ŠTEFAŇAK, O. (2019): *Religiozita mládeže v procese premien*. Nitra: Univerzita Konštantina Filozofa v Nitre.
- ŠTEFAŇAK, O. (2020): *Manželstvo a rodina v ponímaní mládeže*. Nitra: Univerzita Konštantina Filozofa v Nitre.
- ŚWIĄTKIEWICZ, W. (2016): Wartości rodzinne i religijne we współczesnej kulturze polskiej. In: SKĄPSKA, G. – SZCZEPAŃSKI, M. S. – STASIENIUK, Ż.: *Co po kryzysie?* Warszawa: Polskie Towarzystwo Socjologiczne, s. 95 – 119.

prof. Dr hab. Janusz Mariański, Dr h. c.

Wyższa Szkoła Nauk Społecznych z siedzibą w Lublinie,

Ul. Zamojska 47

20-102 Lublin, Poland

email: januszm@kul.lublin.pl

ORCID ID: 0000-0002-0620-8000